

Dwulatek ma się dobrze

Centrum Rekreacyjno-Sportowe na Bielanych to najmłodszy OSiR w Warszawie. Choć początki miał trudne, teraz rozwija się bardzo dynamicznie. 1 listopada CRS Bielany będzie obchodziło swoje 2 urodziny.

Liczące ponad 130 tys. mieszkańców Bielany dość długo nie miały własnego ośrodka sportu i rekreacji. Z zazdrością spoglądały na inne dzielnice, mogące poszczycić się pięknymi obiektami sportowymi. W końcu postanowiono utworzyć taki ośrodek. CRS Bielany działalność rozpoczęło 1 listopada 2007 r. Jego bazą został basen przy Gimnazjum nr 73.

– Początki były trudne, ale obecnie możemy się pochwalić bogatszą bazą sportową – mówi dyrektor Anna Szymczak-Gałkowska, która od początku zarządza Centrum Rekreacyjno-Sportowym na Bielanych. – Główna część naszej działalności związana była z pływalnią przy ul. Conrada 6. Sześciotorowy basen oraz jacuzzi są eksploatowane od wczesnych godzin porannych do późnego wieczora. W obiekcie znajdują się ponadto dwie sauny: damska i męska. Do godziny 16 z obiektu korzystają głównie dzieci z bielańskich szkół. Później basen wykorzystują mieszkańcy, nie tylko naszej dzielnicy. TKKF prowadzi akcję „Senior starszy – sprawniejszy”. Zewnętrzne firmy organizują zajęcia aqua aerobiku, odchudzające, nerkowe. To tutaj trenują zawodnicy z UKS G8.

– W krótkim czasie do pływalni dołączył fantastyczny kompleks boisk. Otwarta w grudniu ubiegłego roku Syrenka

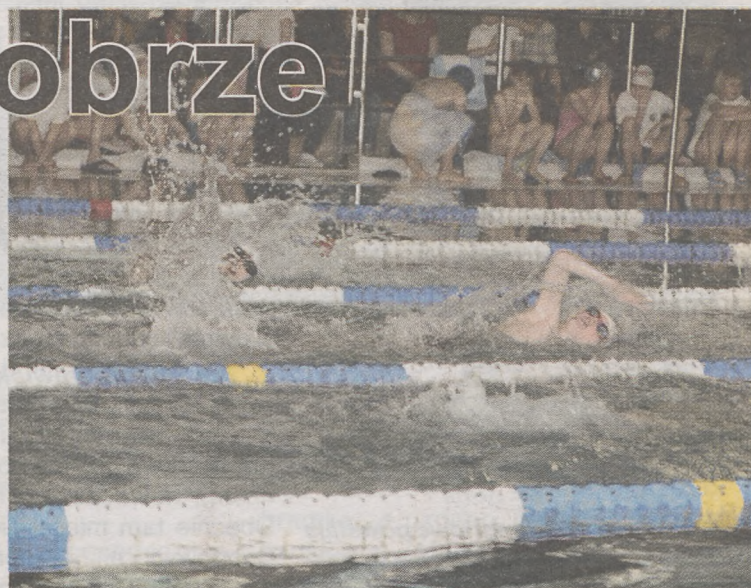
była pierwszą w Warszawie – dodaje pani dyrektor.

W jej skład wchodzi: boisko wielofunkcyjne, na którym można grać w piłkę nożną, boisko do koszykówki, boisko do siatkówki, plac z trzymetrową ścianką wspinaczkową oraz siłownię na wolnym powietrzu. Kompleks w parku Olszyna od początku cieszy się dużą popularnością wśród mieszkańców dzielnicy. Miejsce to tętni życiem przez cały dzień. Od rana do 15.00 odbywają się tu lekcje wf uczniów z pobliskich szkół. Po 15-tej boiska są dostępne dla mieszkańców. Chętnych nie brakuje, tym bardziej, że zgodnie z decyzją Zarządu dzielnicy Bielany obiekt jest bezpłatny. Zgodnie z założeniami SYRENKA 1 działa jak „plac zabaw” dla młodzieży i dorosłych. Każdy może na boisko wejść i grać do woli – o ile nie łamie przepisów zawartych w regulaminie – dodaje pani dyrektor. CRS ma się czym pochwalić. Mimo tego, że kompleks działa dopiero kilka miesięcy, odbyło się na nim już wiele imprez sportowych. Były rozgrywki street basketa, turniej ringo, kilka różnych turniejów w piłkę nożną. Zorganizowano kilka imprez rekreacyjno-sportowych, które cieszyły się sporym zainteresowaniem. Na SYRENCE zatrudniani są instruktorzy, którzy w sezonie prowadzili zajęcia sportowe dla chętnych, w tym z piłki nożnej, koszykowej a nawet szachów. Jak na kilka miesięcy funkcjonowania – to duży sukces. Cieszymy się, że SYRENKA spotkała się z życzliwością i uznaniem okolicznych mieszkańców. I chętnie z nimi współpracujemy. Zgodnie z za-

sadą „razem możemy więcej” – podkreśla dyrektor Szymczak-Gałkowska. Pierwsze opady śniegu przypominają, że zima już tuż-tuż – a to znaczy, że czas zamykać SYRENKĘ. Ale już w kwietniu ruszamy bogatsi o tegoroczne doświadczenia i z nowymi pomysłami.

Chłód za oknem, spadające temperatury to niezawodny znak, że niedługo będziemy mogli poślizgać się na ślizgawce. Jak co roku CRS Bielany uruchomi lodowisko przy SP 289 ul. Broniewskiego 99a.

Choć początki bielańskiego Centrum Rekreacyjno-Sportowego były trudne, w ciągu dwóch lat CRS dużo zdziałał. Wzbogacił swoją bazę, a ko-



lejne obiekty są już w trakcie budowy. Nie udało się to wszystko bez życzliwości i wsparcia władz dzielnicy, którym bardzo dziękujemy i liczymy na nie mniejszą pomoc w

kolejnych latach. W końcu rozwój sportu i wsparcie rekreacji mieszkańców naszej dzielnicy to nasza wspólna sprawa – podsumowuje dyrektor CRS.

CRS Bielany

CRS oczami władz dzielnicy

Zbigniew Dubiel, burmistrz:

Powstanie na Bielanych Centrum Rekreacyjno-Sportowego było dużym krokiem do przodu. Z perspektywy dwóch lat widać, że jego utworzenie było niezbędne. CRS ożywił funkcjonowanie naszych obiektów sportowych, zwiększył możliwość ich wykorzystania, przede wszystkim dlatego, że udostępnia je szerszej liczbie osób, niż mogły to zrobić szkoły. Mam tu na myśli zarówno basen jak i lodowiska, boiska oraz hale. Na razie jest bardzo dobrze. Z ośrodka korzystają i młodzi, i starsi. Przyznam, że wpadek żadnych nie było. Do mnie jako burmistrza w każdym razie nic nie dotarło. Chciałbym, by dalej działali tak pręźnie jak dotychczas.

Marek Keller, zastępca burmistrza:

Ten ośrodek ma przed sobą przyszłość. Funkcjonuje prawidłowo, jest bardzo potrzebny. Dzięki niemu wielu mieszkańców może spędzać wolny czas na sportowo. Ośrodek organizuje zajęcia dla dzieci, młodzieży, a nawet z ludźmi starszymi. Najważniejszy wydaje się basen. On jest wykorzystany, powiedziałbym w 110 procentach. Czas jego działania się wydłużył. Ja opiekuję się uniwersytetami trzeciego wieku i przyznam się, że ci ludzie bardzo chętnie korzystają z zajęć na basenie. Trochę po protekcji wciskałem na zajęcia tych naszych seniorów. Niestety basen na potrzeby dzielnicy jest trochę za mały.

Wpadki? W ciągu dwóch lat nic takiego nie było.

Kacper Pietrusiński, zastępca burmistrza:

CRS to jeden z wielkich sukcesów tej kadencji samorządowej. Działa świetnie i mam nadzieję, że będzie się rozwijał tak pręźnie jak dotychczas. Chciałbym, aby jak najszybciej miał jeszcze więcej obiektów. CRS będzie zarządzał naszym Orlikiem, który powstaje przy ul. Rudzkiej, a także drugim basenem, który powstaje wraz z halą przy ul. Lindego. Obiekty, którymi CRS dotychczas zarządza, tętnią życiem. Dużo się na nich dzieje. Ekipa CRS jest prężna, działa z zapałem i widać, że im po prostu chce się coś fajnego robić. Wykonują kawał świetnej roboty. Wpadki? Sport to nie moja domena w urzędzie, ale przyznam, że nie dopatrzyłem się żadnych uchybień.

Ryszard Modzelewski, zastępca burmistrza:

To były bardzo dobre dwa lata dla Centrum Rekreacyjno-Sportowego Bielany. Przede wszystkim jest pływalnia przy ul. Conrada, która dobrze prosperuje. Obecnie budujemy drugi basen, przy ul. Lindego. Jestem pewny, że on też będzie dobrze działać, a korzystać z niego będzie głównie młodzież szkolna. Mamy jedno lodowisko, które służy mieszkańcom. W tym sezonie będzie działało drugie przy ul. Żeromskiego. Do tego dochodzi kompleks boisk Syrenka, budowany jest Orlik... Powstanie CRS pomogło w zarządzaniu całością i lepszemu wykorzystaniu obiektów sportowych w dzielnicy. Może nie powinienem tego mówić, ale pani dyrektor Szymczak-Gałkowska znakomicie daje sobie radę z prowadzeniem Centrum.

Grzegorz Pietruczuk, zastępca burmistrza:

Jestem bardzo zadowolony z działalności CRS, który bezpośrednio nadzoruję. Pomimo, że jest to najmłodszy i jeden z najmniejszych OSiR-ów w Warszawie, jest bardzo dynamiczny. Przybywa nowych obiektów sportowych i wreszcie jest spójna polityka dotycząca inwestycji sportowych w dzielnicy. A poza tym obiekty będące pod opieką CRS są bardzo dobrze zarządzane. Widać to najlepiej po wykorzystaniu pływalni przy ul. Conrada i kompleksu Syrenka. Wielu mieszkańców i klubów sportowych korzysta z tych obiektów. Wyniki finansowe ośrodka są bardzo dobre i to w czasach kryzysu. Sukces ośrodka to zasługa pani dyrektor i pracowników CRS, którzy z ogromnym zaangażowaniem wykonują swoją pracę.



Jakie inwestycje sportowe powstają na Bielanach?

Rozmowa z Grzegorzem Pietruczukiem, zastępcą burmistrza Bielan, odpowiadającym m.in. za sport w dzielnicy



Jakie inwestycje sportowe powstają na Bielanach? Co jest obecnie w trakcie budowy?

Obecny rok jest bardzo dobry pod względem inwestycji sportowych. W trakcie budowy jest kompleks boisk „Orlik 2012” przy ul. Rudzkiej. W jego skład wejdą boiska do piłki nożnej oraz wielofunkcyjne do koszykówki i siatkówki, a także kontener z zapleczem sanitarnym. Na początku przyszłego roku zostanie oddany do użytku. Koszt inwestycji to ok. 1,5 mln zł. W późniejszym czasie dobudujemy tam bieżnię. Również w trakcie budowy jest piękny kompleks połączonych boisk dla Gimnazjum 72 i LII LO (zwanego potocznie Liceum Księgarskim). Powstają tam: bieżnie (okólna, 100 m oraz 50 m.), boiska do: piłki nożnej, ręcznej, siatkówki, koszy-

kówki, siatkówki plażowej, streetball'a, rzutnia do rzutu kulą, 3 skocznie do skoku w dal i jedna do skoku wzwyż, 2 stoły do tenisa stołowego. To olbrzymi kompleks. Obok działa już nowoczesna hala sportowa. Niebawem przy Zespole Szkół nr 51 przy ul. Staffa 3/5 oddamy do użytku halę sportową z galerią dla 400 widzów. To będzie pełnowymiarowy, najładniejszy taki obiekt na Bielanach, a jeden z nowocześniejszych w Warszawie. Znajdzie się tam również siłownia i sale do ćwiczeń.

Ale chyba największy kompleks powstaje przy ul. Lindego?

Przy dawnym liceum DWLot trwa już budowa 25-metrowej pływalni i nowej, nowoczesnej hali sportowej. Obecnie tam mieści się Zespół Szkół Sportowych nr 50, który przeniósł się z ul. Zuga. Jego uczniowie będą mogli w końcu korzystać z nowoczesnych obiektów sportowych. Kompleks ma zostać oddany do użytku na przełomie 2010/2011.

Zbliża się zima. Czy przygotowujecie jakieś lodowiska dla mieszkańców dzielnicy?

Oczywiście. Podobnie jak w poprzednim roku do dyspozycji mieszkańców będzie sztuczne lodowisko przy ul. Broniewskiego 99a. W tym roku uruchomimy kolejne. Trwają ostatnie ustalenia z Warszawskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji dotyczące przekazania nam przenośnego lodowiska wraz z zapleczem technicznym. Prawdopodobnie zostanie ono umieszczone przy Zespole

Szkół nr 35 przy ul. Żeromskiego. Wraz z lodowiskiem mamy otrzymać też rolę, czyli maszyną do czyszczenia lodu. Chcielibyśmy by w przyszłości obiekt ten w porze letniej mógł być zamieniany w park dla rolkarzy.

A co z lodowiskiem przy ul. Rudzkiej?

Ta inwestycja ma ciągle pecha. Już w ubiegłym roku była wpisana w Wieloletni Plan Inwestycyjny, ale radni miejscy w ostatniej chwili wykreślili je. Od kilku lat staramy się pozyskać środki na budowę tego lodowiska i za

lodowisko, tak jak od samego początku było planowane.

Na czym polega problem?

Za każdym razem urzędnicy miejscy zmieniają nasze plany. Już raz mieliśmy przyznane lodowisko, ale w ostatniej chwili zmieniono decyzję i „ślizgawka” trafiła na Targówek. Ponieważ jednak nasz wniosek poparła Komisja Sportu Rady Warszawy, ponownie otrzymaliśmy zgodę na jego utworzenie. Niestety radość była krótka, bo w ramach tegorocznych cięć budżetowych znowu nam je zabrano. Teraz po raz kolejny staramy się o nie. Ale czy znowu coś nie stanie na przeszkodzie?

Czy obecna baza sportowa, jaką dysponują Bielany jest wystarczająca dla dzielnicy, w której mieszka 130 tys. osób?

W stosunku do tego co było, nie jest zła. Zawsze jednak może być lepsza. Ważne, aby lepiej wykorzystywać już istniejącą bazę, szczególnie hale sportowe. Chcemy, aby dostępność do obiektów była lep-

sza, aby jak najwięcej mieszkańców mogło cieszyć się z uprawiania sportu.

Dziękuję za rozmowę.



każdym razem coś staje na przeszkodzie. Nie poddajemy się jednak i ciągle wierzymy, że udało się wybudować to

Przybywa obiektów sportowych. Mieszkańcy Bielan mają coraz więcej miejsc, gdzie mogą aktywnie wypocząć i zadbać o kondycję. W poprzednim kwietniowym numerze Sportowych Bielan pytaliśmy członków Zarządu dzielnicy o to, jakie sporty uprawiają i jak spędzają wolny od pracy czas. To samo pytanie dziś kierujemy do naszych bielańskich radnych z Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej.



Elżbieta Neska – przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej

Doskonale wiem, jak ważny dla zdrowia jest ruch. Jako wieloletni pedagog i radna byłam inicjatorką różnych programów i zajęć sportowych oraz rekreacyjnych dla mieszkańców naszej dzielnicy. Sama także dostarczam organizmowi codziennej porcji ruchu. Latem moją pasją jest działka i długie spacery po lesie.

Na co dzień zaś regularnie pół godziny jeżdżę na rowerze stacjonarnym i staram się wygospodarować w ciągu dnia przynajmniej godzinę na spacer.



Halina Szerszeń – zastępca przewodniczącego

Kiedy miałam więcej wolnego czasu, a w domu był nasz pies, codziennie rano biegałam z nim 5 km do pobliskiego Lasku Bemowskiego. Uległam też modnemu, ale jak się potem okazało niezbyt zdrowemu dla mojego kręgosłupa aerobikowi. Teraz

każdego ranka poświęcam 15 minut na gimnastykę przy otwartym oknie. Raz w tygodniu pod kierunkiem instruktora i dwa razy samodzielnie ćwiczę Qigong (czikung). Jak jestem na wakacjach, poruszam się wyłącznie na rowerze. Polecam każdemu – to zdrowe i ogromnie przyjemne.



Teresa Renata Banasiak – radna

Bardzo lubię aktywność fizyczną. W sezonie każdą wolną chwilę spędzam na działce gdzie z pasją kopię, grabię i

sadzę kwiaty. Po pracy ogromną przyjemność sprawia mi jazda na rowerze. Regularnie też przynajmniej dwa razy w tygodniu pływam na basenie. Poza tym od kilku lat uprawiam marsze z kijkami czyli nordic walking. Mam nawet sukces – zajęłam pierwsze miejsce w kategorii wiekowej 40-50 lat w konkursie organizowanym przez bielańskie TKKF.



Wojciech Borkowski – radny
Przez wiele lat w szkole średniej oraz w okresie studiów dużo czasu

Zespół Domu Dziecka nr 2 im. Janusza Korczaka z ul. Jaktorowskiej wygrał turniej piłki nożnej dla tych stołecznych placówek i ośrodków wychowawczych. Impreza odbyła się 20 września, po raz pierwszy na boisku Syrenki 1 bielańskiego Centrum Rekreacyjno – Sportowego.

Do rywalizacji w Parku Olszyna przystąpiło dziewięć zespołów. Pogoda tego dnia sprzyjała zawodnikom, a i rywalizacja stała na niezłym poziomie. W końcu po siedmiu godzinach rozgrywek poznaliśmy zwycięzców.

W meczu finałowym zespół Domu Dziecka z ul. Jaktorowskiej pokonał 3:1 Ośrodek z ul. Barskiej. Trzecie miejsce zdobyli młodzi piłkarze MOW nr 3 Miedzeszyn.

– Od 10 lat w różnych turniejach stajemy na trzecim lub drugim stopniu podium, ale dopiero teraz na Bielanach udało się nam wygrać – cieszy się Paweł Koziołek, grający wychowawca zwycięskiego zespołu Domu Dziecka. – Przeciwnicy byli bardzo silni, szczególnie chłopcy z Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych. Grali ostro, do końca, ale fair. Domom dziecka trudno jest rywalizować z tak silnymi przeciwnikami. Dla dzieci radością był już sam udział w turnieju. O wygranej nawet nie myśleli, dlatego są podwójnie zadowolone – dodaje Paweł Koziołek.

– Najbardziej podobało się nam boisko. Gdybyśmy takie mieli przy domu dziecka... – wzdychał Łukasz Brzeszcz, kapitan zwycięskiego zespołu.

Z turnieju zadowoleni byli też jego organizatorzy, czyli AZS oraz Centrum Rekreacyjno-Sportowe Bielany.

– Mimo że niektórzy uczestnicy to tzw. trudna młodzież, mecze rozgrywane były w duchu fair play. Na boisku nie było żadnych złośliwości. Grzeczni, mili chłopcy po meczach podawali sobie ręce. Oby na każdym turnieju tak było. Ta impreza dobitnie dowiodła, że sport łagodzi obyczaje – komentuje Anna Szymczak-Gałkowska,

poświęcałem grze w piłkę nożną. Niestety kontuzja przerwała moją karierę piłkarza, lecz pozostałem zagorzałym kibicem tej dyscypliny sportowej. W wolnych chwilach lubię oglądać zmagania lekkoatletów oraz grę w siatkówkę. Wolny czas staram się również poświęcić na zwiedzanie pięknych zakątków naszego kraju, jak również na podróże zagraniczne poznając historię i kulturę innych narodów.



Anna Czarnecka - radna

Sport to ruch, a ja nie lubię bezczynności. Zawsze urzekła mnie natura, piękne krajobrazy i to sprawiło, że moją pasją stały się wędrowki po górach, leśnych ścieżkach i innych urokliwych



dyrektor CRS Bielany. Pomysłodawcą tych rozgrywek jest Andrzej Dąbek, wychowawca, instruktor sportu w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii przy ul. Osowskiej.

– Wszystko zaczęło się w 2005 r., kiedy po roku pracy w ośrodku zastanawiałem się, jak zaktywizować dzieci z domów dziecka i pomocy społecznej. Postanowiłem zorganizować ligę, a później również okolicznościowe turnieje – wyjaśnia Andrzej Dąbek.

– O tym, że w tym roku to my mogliśmy gościć dzieci z domów dziecka i ośrodków wychowawczych, zadecydował przypadek – mówi Anna Szymczak-Gałkowska. – Kiedy odbywał się turniej dla mieszkańców Bielan, zaczął mnie pan Andrzej Dąbek i zapytał, czy nie można by zorganizować takiego turnieju na naszym obiekcie. Szybko doszliśmy do porozumienia – dodaje pani dyrektor.

Do organizacji aktywnie włączył się Grzegorz Pietruczuk – zastępca

burmistrza Bielan, odpowiedzialny za sprawy sportu i rekreacji.

– Zawsze wspieram sport, a tego typu turniej jest znakomitą formą wychowania młodych ludzi – mówi Grzegorz Pietruczuk.

– Resocjalizacja przez sport to znakomite rozwiązanie. To mobilizuje młodzież, aby lepiej się uczyć. Warunkiem uczestniczenia w turniejach jest właściwe zachowanie – wtóruje Dąbek.

Jego zespół – MOW z ul. Osowskiej – zajął ostatecznie czwarte, najmniej lubiane przez sportowców.

– Wynik jest sprawą drugoplanową. Była i zabawa, i rozrywka, a przy okazji młodzi piłkarze uczą się zasady fair play. Jak przegramy, gratulujemy przeciwnikowi i cieszymy się, że mogliśmy zagrać. Turniej na Bielanach uważam za jeden z najlepszych. Dopisała pogoda, bardzo dobra była organizacja i fajne nagrody. Może następnym razem to my będziemy najlepsi – kończy Andrzej Dąbek.

Kilku zawodników wyróżniono też indywidualnie. Najlepszym zawodnikiem i żonglerem (53 razy podbił piłkę głową) został Łukasz Brzeszcz (DD Jaktorowska). Za najlepszego bramkarza uznano Tomasza Maciejewskiego (MOW Barksa). Królem strzelców (11 bramek) został Daniel Jezierski (G 150 z ul. Różanej).

Nagrody wręczyli pani dyrektor Anna Szymczak-Gałkowska i burmistrz Grzegorz Pietruczuk, który na koniec postanowił sprawdzić najlepszego bramkarza turnieju. Tym razem to pan burmistrz nie dał szans młodemu zawodnikowi, strzelając bramkę z rzutu karnego, mimo że jego strój był całkowicie niepiłkarski.

To był pierwszy taki turniej na Bielanach, ale jak zapowiada dyrektor Szymczak-Gałkowska, z przyjemnością będziemy gospodarzem takich rozgrywek w kolejnych latach.

Krzysztof Lech

zakątkach. Wciąż fascynuje mnie żeglarsstwo. Korzystam z każdej okazji aby znaleźć się tam, gdzie wiatr dmucha w żagle. A od kilku lat moja pasją jest działka, na której intensywna praca zastępuje mi jogging i fitness. W swoim życiu miałam przygodę z rolkami i piłką, a od trzeciego roku życia nieustannie jeżdżę na rowerze.



Jacek Jeżewski - radny

Sport to moje hobby, a piłka nożna to numer jeden. Dwa, trzy razy w tygodniu grywam, a kibicem najlepszego warszawskiego klubu jestem przez 24 godziny na dobę. Regularnie jeżdżę na rowerze i pływam, grywam też w koszykówkę, rzadziej w siatkówkę. Dawniej ogromną przyjemność dawało

mi chodzenie po górach. Od kiedy w naszej rodzinie pojawiło się dziecko, na wszystko brakuje mi czasu. Z tego samego powodu w sezonie zimowym zamieniłem narty na sanki :)



Ryszard Podczaski - radny

Moje zainteresowania sportowe są liczne. Od młodości do pięćdziesiątego roku życia amatorsko grałem dość regularnie w piłkę nożną, koszykówkę i siatkówkę. Zimą jeździłem na łyżwach. Grałem w tenisa stołowego oraz brydża sportowego. Jeździłem również na rowerze i wędrowałem po Tatrach. Obecnie z moich upodobań sportowych pozostała jazda rowerowa oraz narty zimą. Czasem z wnukiem pokopię piłkę. Wolny czas spędzam nad suwalskimi

jeziorami pływając lub wiosłując na kajaku.



Joanna Radziejewska - radna

Nie mogę powiedzieć, że uprawiam kolarstwo, ale jeśli nie leje wsiadam na rower. Jest on dla mnie fantastycznym i nieocenionym współnikiem oraz sprzymierzeńcem w codziennych zmaganiach. W dni powszednie pomaga mi dogonić czas, w weekendy jest relaksem dla całej mojej rodziny. Zawsze daje mi poczucie niezależności, wolności i pewnego rodzaju komfortu. I tak naprawdę nie wiem, czy zwalnia, czy przyspiesza tempo mojego życia, ale wiem, że dobrze mi z tym i że tak właśnie ma być. Po prostu kocham rower!

Medale dla młodych Bielańczyków

Skończyło się kalendarzowe lato. Zaczyna nam dokuczać jesienią słońca. Wspominając ciepłe dni możemy delectować się osiągnięciami z letnich miesięcy. A jest czym. W UKS „G-8 Bielany” wyrosli nam kolejni mistrzowie. Inni zaś mieli okazję potwierdzić swoją wartość.

Rozpoczynamy od coraz bardziej popularnego na Bielanach...biathlonu.

Aleksandra Paszkowska startująca w barwach „G-8” w Mistrzostwach Polski Juniorów w Biathlonie Letnim zdobyła złoto w biegu na dochodzenie oraz srebrny medal w sprincie.

Miło nam także donieść o sukcesie Zuzanny Smolec, która została Mistrzynią Europy w Biathlonie Letnim w konkurencji bieg sprinterski. Zuzia jest obecnie zawodniczką BKS WP Kościelisko, ale to właśnie w „G-8” zetknęła się z biathlonem i rozpoczęła treningi biathlonowe.

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Pięcioboju Nowoczesnym zaowocowała medalami Magdaleny Wiertel – złoto w sztafecie województwa mazowieckiego w dwuboju – oraz Jarka Świdarskiego- brązowy medal indywidualnie w trójboju oraz złoto w sztafecie trójbojowej województwa mazowieckiego.

Pięciobości z „G-8” błysnęli medalami na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski, gdzie złoto wywalczył Michał Stefański, srebro Ola Skarzyńska zaś brąz Remigiusz Goliś. Remek Goliś zdobył także srebro podczas Mistrzostw Polski Seniorów.

Z Mistrzostw Europy Juniorów Młodszych w Pięcioboju Nowoczesnym Jarek Świdarski przywiózł srebrny medal wywalczony indywidualnie i dwa złote – jeden zdobyty w sztafecie, a drugi drużynowo. Jesteśmy także pod wrażeniem ostatniego startu Jarka, który miał miejsce na początku października w węgierskim Debrecen, podczas zawodów pięciobojowych z cyklu „Nadzieje olimpijskie”. Jarek przywiózł z Debrecen złoto indywi-



Jarek Świdarski - od lewej- zdobywca srebrnego medalu Mistrzostw Europy Juniorów Młodszych w Pięcioboju Nowoczesnym

dualnie oraz złoto drużynowo. Mamy więc w Jarku naszą olimpijską nadzieję.

Z bardzo prestiżowych zawodów – Młodzieżowych Mistrzostw Świata, które odbyły się na Tajwanie – Ola Skarzyńska przywiozła brąz wywalczony w drużynie. Indywidualnie Ola zajęła dobrą dziewiątą lokatę.

Pływacy z UKS „G-8 Bielany” zasłużyli sobie na opisanie ich sukcesu – złotego medalu sztafety 4 x 100 zmiennym w składzie: Mateusz Grula, Kajetan Bagnik, Bartosz Grzelec, Konrad Szymański, zdobytego podczas Mistrzostw Polski Juniorów 16-latków, które odbyły się z końcem czerwca w Dębicy. Złota czwórka z czasem 3:59.27 ustanowiła nowy rekord Polski. Medale z MP przywieźli także: Mateusz Grula – 1 miejsce na 200 m stylem klasycznym oraz 2

miejsce na 100 m klasykiem, Bartosz Grzelec – 2 miejsce na 200 m stylem zmiennym, Kajetan Bagnik – 2 miejsce na 50 stylem klasycznym, Konrad Szymański – 3 miejsce na 50 m stylem dowolnym.

Brązowy medal na 50 m stylem motylkowym z Mistrzostw Polski Młodzików 13-latków przywiozła Martyna Różalska.

Strzelcy z „G-8” dołączyli do swoich kolekcji medale Mistrzostw Polski Juniorów. Anna Suwalska zdobyła złoto (pistolet sportowy 30+30) a Małgorzata Burdzy srebro (pistolet pneumatyczny 40).

Lato przyniosło naszym triathlonistom kilka istotnych zdobyczy. Juniorka Magdalena Mielnik została Mistrzynią Polski, a trzy tygodnie później stanęła na najwyższym miejscu na podium w Echtermach (Luksemburg) podczas

zawodów zaliczanych do Pucharu Europy Juniorów.

Mistrzostwo Polski w Triathlonie na dystansie sprinterskim w kategorii junior wywalczył Karol Barwikowski. Kilka tygodni wcześniej Karol był pierwszym zawodnikiem triathlonowych zawodów z cyklu „Nadzieje Olimpijskie”, rozegranych na Węgrzech.

Kolejnymi zdobywcami medali Mistrzostw Polski, ale tym razem w kategorii młodzieżowców, byli Agnieszka Cieślak (brąz) i Rafał Pierścieniak (także brąz).

Ciesząc się tymi sukcesami wchodzimy w jesień. Tylko biathloniści zacierają ręce, nie mogąc się już doczekać pierwszego śniegu.

Wszystkim zawodnikom „G-8” i wszystkim ludziom uprawiającym sport życzę wytrwałości i aby do wiosny!

Sylvia Czerwonka

Puchar dla dziewcząt z Gimnazjum 79



W dniach od 1 do 15 października odbyły się Mistrzostwa Dzielnicy Bielany szkół gimnazjalnych w piłce nożnej dziewcząt. W eliminacjach wzięło udział 7 szkół. Mecze grupowe były rozgrywane na boisku piłkarskim SYRENKA 1 u zbiegu ul. Duracza i Gąbińskiej. Do półfinałów zakwalifikowały się reprezentacje Gimnazjum nr 71, 72, 73 oraz 79. Niestety ostatniego dnia rozgrywek aura nam nie dopisała. Padający śnieg i niskie temperatury zmusiły nas do przeniesienia rozgrywek do hali sportowej. Dzięki uprzejmości Pani Dyrektor Moniki Grabowskiej mecze półfinałowe i finałowe zostały

rozegrane w sali Gimnazjum 73 przy ul. Conrada 6.

W meczu finałowym zwyciężyły dziewczęta z Gimnazjum nr 79 im. Janusza Kusocińskiego. Drugie miejsce zajęło Gimnazjum 71 im. K.K. Baczyńskiego, a trzecie Gimnazjum nr 72 im. A.B. Dobrowolskiego.

Na zakończenie turnieju zostały wręczone puchary, medale i dyplomy. Dekoracji dokonały p. Anna Szymczak-Gałkowska – dyrektor Centrum Rekreacyjno-Sportowego oraz pani Jadwiga Wnuk – radna Dzielnicy Bielany.

CRS Bielany

Wydawca „Sportowych Bielany”: Centrum Rekreacyjno-Sportowe m.st. Warszawy w Dzielnicy Bielany, ul. Conrada 6, 01-922 Warszawa
Redakcja: Anna Szymczak – Gałkowska, Sylvia Czerwonka, Jerzy Kropacz
www.crs-bielany.waw.pl, e-mail: gazeta@crs-bielany.waw.pl